

Sygn. akt: I C 63/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Przybylska
Protokolant:	Julia Piątek

po rozpoznaniu w dniu 17 sierpnia 2021 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa G. S., W. S.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

- ustala, że Umowa (...) nr (...) z dnia 2 września 2008r., zawarta pomiędzy (...) z siedzibą w W. a G. S. i W. S. jest nieważna
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 19 295,40 (dziewiętnaście tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt pięć i 40/100) CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynawszy od dnia prawomocności niniejszego wyroku
- w pozostałej części powództwo oddala
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 3340 (trzy tysiące trzysta czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu

SSO Barbara Przybylska

I C 63/20

## UZASADNIENIE

Powodowie W. S. i G. S. wnieśli o ustalenie, że umowa kredytu dnia 2 września 2008 roku, którą zawarli z (...) jest nieważna oraz zasądzenie kwoty 54.905,50 zł stanowiącej sumę rat kapitałowo-odsetkowych kredytu zapłaconych przez powodów od dnia 8 listopada 2008 roku do dnia 1 grudnia 2011 roku oraz kwoty 45.801,50 CHF stanowiącej sumę rat kapitałowo-odsetkowych kredytu zapłaconych przez powodów od dnia 4 stycznia 2012 roku do dnia 25 listopada 2019 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ewentualnie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kwoty 46.732,82 zł stanowiącej sumę nadpłat rat kredytu za okres od dnia 1 listopada 2008 roku do dnia 5 grudnia 2011 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 28.171,55 CHF stanowiącej sumę nadpłat rat kredytu za okres od dnia 4 stycznia 2012 roku do dnia 25 listopada 2019 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powodowie podnieśli zarzuty braku pouczenia

ich o ryzyku kursowym, abuzywności postanowień umowy dotyczących sposobu przeliczania waluty, stosowania różnych kursów przeliczeniowych do wypłaty i do spłaty świadczenia, braku uregulowania głównych świadczeń stron, ewentualnie ich niejednoznacznego uregulowania, sprzeczności treści umowy z dobrymi obyczajami i naruszenia interesów konsumenta.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa (k.374 i nast.) z uwagi na przedawnienie roszczenia objętego żądaniem pozwu. W razie nieuwzględnienia przez Sąd wniosku o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oświadczył, iż przed zawarciem umowy powodowi udzielono wszelkich informacji i pouczeń pozwalających im na podjęcie świadomej decyzji co do dokonywanej czynności prawnej i jej skutków. Zaprzeczył aby umowa była nieważna lub zawierała klauzule abuzywne i aby miał możliwość dowolnego kształtowania wysokości kursów waluty.

Pismem z 15 czerwca 2021 roku (k.908 i nast.) powodowie zmodyfikowali żądanie pozwu poprzez żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 2 września 2008 roku i z uwagi na nieważność umowy wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz, jako zwrotu świadczeń nienależnych: kwoty 54.905,50 zł stanowiącej sumę rat kapitałowo-odsetkowych kredytu zapłaconych przez powodów za okres od dnia 4 listopada 2008 roku do dnia 4 stycznia 2012 roku wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kwoty 45.801,50 CHF stanowiącej sumę rat kapitałowo-odsetkowych kredytu zapłaconych przez powodów za okres od dnia 2 lutego 2008 roku do dnia 4 stycznia 2012 roku wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W przypadku nieuwzględnienia roszczenia głównego wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz: kwoty 46.732,82 zł stanowiącej sumę nadpłat rat kredytu za okres od dnia 4 listopada 2008 roku do dnia 4 stycznia 2012 roku i kwoty 28.171,55 CHF stanowiącej sumę nadpłat rat kredytu za okres od dnia 2 lutego 2012 roku do dnia 25 listopada 2019 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany w odpowiedzi na modyfikację roszczenia, w piśmie z 14 lipca 2021 roku (k.916 i nast.) podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił:

Powodowie byli zainteresowani uzyskaniem kredytu celem zakupu nieruchomości gruntowej położonej w R.. Wcześniej już zaciągnęli w pozwanym banku kredyt denominowany, który był spłacany. W dniu 4 sierpnia 2008 roku powodowie złożyli u pozwanego wniosek kredytowy (k.512) ubiegając się o kredyt w wysokości 150.000 zł w walucie CHF na okres 20 lat w ratach równych z przeznaczeniem na zakup nieruchomości. Oświadczyli przy tym, że zostali zapoznani z warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego w CHF, symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w walucie polskiej jak i obcej oraz są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej raty (oświadczenie k. 517 i 518). Doradczyni, z którą rozmawiali pozostawała w przekonaniu, że jest to świetny produkt (świadek B. B. k. 867)

W dniu 2 września 2008 roku powodowie zawarli z (...) (obecnie (...)) umowę kredytu hipotecznego nr (...). Treść umowy podzielono na dwie części zatytułowane; „indywidualne warunki kredytu”(k. 520 i nast.) i „pozostałe postanowienia umowy kredytu” (k. 524 i nast. akt). Z treści umowy wynika, że walutą kredytu jest frank szwajcarski, a kwota kredytu to 74.780 CHF (umowa kredytu – indywidualne warunki kredytu pkt. 25 i 26 – k. 520 akt). Okres kredytowania oznaczono na czas do 4 września 2028 roku. Kredyt miał być wypłacony w jednej transzy, na rachunek Agencji Nieruchomości Rolnych O/T O. Administracji Mienia Niezagospodarowanego w M., przy czym datę ostatecznej wypłaty wszystkich transz określono na 2 grudnia 2008 roku. Umowa nie określała waluty wypłaty, ani też nawet kursów (kupna czy sprzedaży). Jedynie z załącznika nr 5 do umowy (regulamin produktowy k. 651 i nast.) wynikało, że kwota kredytu wypłacana będzie w złotych (pkt 3.2.3). Możliwość wypłaty w innej walucie wymagała odrębnej zgody banku.

Oprocentowanie kredytu było zmienne, raty miały być spłacane systemem rat równych. W punktach 36, 37 i 38 indywidualnych warunków kredytu wskazano rachunek bieżący powodów, rachunek bieżącej obsługi kredytu i rachunek obsługi wcześniejszych spłat (k.521).

Z pkt 2.2.1 pozostałych postanowień umowy kredytu wynika, że kredytobiorca może w każdym czasie złożyć wniosek o zmianę waluty kredytu na inną walutę, w której Bank oferuje danego rodzaju kredyty, warunkiem jest pozytywna ocena zdolności kredytowej (k.525).

Pkt 2.3.1. umowy – pozostałych postanowień umowy kredytu (k. 526) stanowi, iż spłata kredytu następuje przez obciążenie rachunku bieżącego kwotą raty i przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. W przypadku kredytu walutowego należności Banku wyrażone w walucie kredytu Bank pobiera przez obciążenie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej obowiązującego w Banku na podstawie tabeli kursów na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności Banku. Za zgodą Banku kredytobiorca może dokonywać spłat rat kredytu także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie kredytu lub innej walucie obcej. Jeżeli spłata kredytu nastąpi w innej walucie aniżeli waluta kredytu wówczas kwota tej spłaty zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w Banku na podstawie tabeli kursów. Jeżeli spłata następuje po dacie wymagalności do przeliczenia stosuje się kursy z daty spłaty.

Z kolei pkt 2.4.4. umowy - pozostałych warunków umowy kredytu (k. 526) stanowi, iż wcześniejsza spłata kredytu walutowego winna zostać dokonana w złotych, wówczas wpłacona kwota zostanie przeliczona na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu waluty kredytu obowiązującego w Banku na podstawie tabeli kursów w dacie spłaty. Za zgodą Banku wcześniejsza spłata kredytu walutowego może zostać dokonana w walucie kredytu lub innej walucie obcej niż waluta kredytu - w takim przypadku wpłacona kwota zostanie przeliczona na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie przeliczona na walutę kredytu po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów obowiązujących w Banku na podstawie tabeli kursów w dacie spłaty. Umowa przewidywała możliwość zmiany waluty kredytu – w takim przypadku przeliczenie kredytu, odsetek i opłat następowało według kursów obowiązujących w banku na podstawie tabeli kursów (pkt 2.2.3). Ani umowa, ani też regulamin produktowy nie określały zasad przeliczeń (kursy kupna/sprzedaży), zasad ustalania kursów przeliczeniowych. Jedyne odniesienie do sposobu obliczania kursów znajdowało się w pkt 2.7.1 regulaminu produktowego, a wskazywało, że (...) oznacza obowiązującą w banku tabelę publikowaną na stronie internetowej.

Na podstawie zlecenia wypłaty kredytu z dnia 2 września 2008 roku (k.548) powodowie zlecili wypłatę całości kredytu w wysokości 150.000 zł na rachunek Agencji Nieruchomości Rolnych O/T O. Administracji Mienia Niezagospodarowanego w M. tytułem zapłaty za zakup działki (...). W dniu 12 września 2008 r. pozwany bank przelał w imieniu powodów na wskazany rachunek bankowy kwotę 151.680,21 zł. Kwota 1.062,42 zł została przelana na rachunek powodów (k. 549, 550). Łącznie powodowie otrzymali w ramach umowy kredytu kwotę 152.745,63 zł. Do lutego 2012 roku powodowie spłacili 54.905,50 zł (historia spłat k.929 i nast.) Nie było możliwości wypłaty wartości kredytu w walucie jak również do 2011 roku nie było możliwości spłaty kredytu w walucie.

Aneks nr (...) zawartym 20 grudnia 2011 roku (k.592 i nast.) strony umowy wprowadziły możliwość spłaty kredytu w walucie CHF, przy pozostawieniu przeliczania według tabeli banku, określono też zasady ustalania kursów w tej tabeli oraz spread. Łącznie spłacili 42 261,50 CHF. (historia spłat k.929 i nast., fakt przyznany k. 903)

W piśmie z 18 października 2019 roku (k.74 i ) powodowie wezwali pozwanego bank do zapłaty na solidarnie ich rzecz kwoty 300.000 zł z uwagi na nieważność/bezskuteczność klauzul indeksacyjnych i przeliczeniowych zawartych w umowie kredytu. W odpowiedzi pozwany bank (k.82 i nast.) nie uznał za zasadną reklamację powodów i odmówił wykonania żądania.

Praktyką pozwanego banku w roku 2008 było udzielanie kredytów zarówno w PLN jak i kredytów denominowanych do waluty obcej. Od 2006 roku tj. od wejścia w życie tzw. rekomendacji (...) pracownicy zobowiązani byli do stosowania

przygotowanej przez Bank procedury udzielenia kredytów hipotecznych konsumentom, a także odrębnej procedury informowania o ryzyku kursowym. Zgodnie z nią konsumentowi w pierwszej kolejności należało przedstawić ofertę kredytu w PLN. Na tym wstępnym etapie konsument był informowany o ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej. Oświadczenie o zapoznaniu się z tym ryzykiem odbierano od konsumenta najpóźniej przy okazji składania wniosku kredytowego. Kredytobiorcom okazywano symulacje wysokości rat przy zastosowaniu różnych kursów walut, przy czym dane do symulacji obejmowały aktualny stan. Doradca kredytowy miał obowiązek zwrócenia kredytobiorcy uwagi na stosowanie do przeliczeń kursów tabelarycznych i poinformowania, że zadłużenie wyrażone będzie w CHF i jego wartość w PLN może ulegać zmianie w zależności od kursu CHF. Od 2006 roku stosowano u pozwanego wynikającą z rekomendacji (...) zasadę, że zdolność kredytowa konsumenta ubiegającego się o kredyt walutowy musi być taka jak dla kredytu oprocentowanego stawką wibor plus 20%. Sposób postępowania doradców kredytowych i analityków był kontrolowany przez weryfikację dokumentów, a także wewnętrzne i zewnętrzne audyty, w tym również przy zastosowaniu instytucji „tajemniczego klienta”. Do kredytów denominowanych oraz kredytów wypłacanych i spłacanych w walucie stosowany był jeden wzorzec umowy (zeznania świadków J. T. (1) i B. B. (2) k.864 i nast.)

Powodowie zawierali umowę jako konsumenci, treść umowy – poza podstawowymi parametrami jak wysokość kredytu, okres spłaty nie była indywidualnie uzgadniana, a opierała się na wzorcu umownym.

Powodowie zostali pouczeni, że przeliczenia kursowe będą opierały się o tabele bankowe, nie zwrócono im jednak uwagi, że stosowane będą dwa różne kursy waluty: kurs kupna dla uruchomienia kredytu i kurs sprzedaży dla jego spłaty. Postanowienia dotyczące wypłaty (uruchomienia) kredytu i sposobu jego spłaty nie były uzgadniane indywidualnie. Powodowie byli świadomi ryzyka kursowego, niemniej na podstawie informacji udzielanych przez pracownika opisujących wahania kursowe jako dziesięcioprocentowe banku uważali je za ograniczone i nie zakładali dużych zmian kursu franka. Udzielone informacje jak i przedłożona im do podpisu informacja ograniczała się do wpływu zmian kursu na wysokość rat (k. 517). Zasady dokonywania przeliczeń wartości wyrażonych w złotych na CHF oraz wartości wyrażonych w CHF na PLN przy zawieraniu umowy nie zostały im wyjaśnione, nie były też zawarte w umowie i regulaminach. Przed podpisaniem umowy powód we własnym zakresie orientował się jak wyglądają wahania kursowe i wiedział gdzie bank publikuje tabele kursowe. Pracownik banku nie omawiał z powodami kolejno wszystkich postanowień umownych, ograniczając się do odpowiedzi na zadawane pytania. Przed podpisaniem umowy powodowie mieli możliwość spokojnego jej przeczytania, jednak nie wszystko rozumieli i nie zgłaszali zastrzeżeń koncentrując swoją uwagę na wysokości raty kredytu i kwocie kredytu. Powódka nie zajmowała się szczegółami zawartej umowy, działała w zaufaniu do męża i zaufaniu do Banku. Przed podpisaniem umowy zapoznała się z jej treścią. Powodowie mają wykształcenie wyższe. (przesłuchanie stron na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2021 roku (k. 868 i nast.).

Ustaleń w zakresie przedstawionego powyżej stanu faktycznego, przyjętego za podstawę do przeprowadzonych w dalszej części rozważań prawnych, sąd dokonał w oparciu powołane wyżej dowody – w tym dokumentacją umowną, regulamin produktowy k. 651 i nast., regulamin kredytowy k. 539-545 w powiązaniu z pozostałą dokumentacją zaoferowaną przez strony. Zeznania świadków J. T. (2) i A. P. , poza przedstawieniem procedur nie wniosły istotnych okoliczności, świadkowie ci bowiem nie uczestniczyli w czynnościach z powodami. Świadek B. B. (2) jako osoba mająca bezpośredni kontakt z powodami nie była w stanie podać szczegółów, z jej zeznań wynika jednak, że zakres informacji zależał od woli klienta, nie pamiętała czy i jakich informacji udzielała, czy informowała o wpływie zmian kursowych na wysokość zobowiązania kredytowego, zresztą ogólnie świadkowie w zeznaniach uwypuklali wyłącznie wpływ zmian kursowych na wysokość raty. Zeznanie te nie podważyły zeznań powodów i nie pozostawały z nimi w sprzeczności. Sąd w oparciu o przepis art. 235<sup>2</sup> k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego oraz zeznań świadka U., albowiem okoliczności na jakie miały być przeprowadzone zgodnie ze sformułowaną przez pozwanego tezę dowodową nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył:

Sporna umowa ma charakter umowy denominowanej do waluty obcej. Powodowie zaciągnęli kredyt, w którym świadczenia stron określone zostały w walucie obcej, jednak w istocie świadczenia te - zgodnie z umową - miały być spełnione wyłącznie w walucie polskiej.

Zgodnie z art.69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy możliwym było konstruowanie umów kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Podstawę zawarcia tej umowy stanowił art. 3 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 679 z późn. zm.) w zw. z art. 358 § 2 k.c. a także ustawa Prawo bankowe. Ten typ umowy został wypracowany w oparciu o zasadę swobody umów, a następnie usankcjonowany ustawowo – ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe wprowadzono art. 69 ust. 2 pkt 4a wprost przewidujący umowy o kredyty walutowe denominowane i indeksowane do waluty innej niż waluta polska. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art.69 ust.2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, zatem niezasadnym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego były nieważne jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania. Sąd Najwyższy również uznał za dopuszczalne zawieranie umów kredytu indeksowanego i denominowanego, nie widząc podstaw do uznania, iż konstrukcja ta narusza obowiązujące przepisy prawa, czy zasadę walutowości. (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17).

Analogicznie także możliwość stosowania spreadu ( zróżnicowanie kursów na kurs kupna lub sprzedaży w zależności od świadczenia) nie może być uznana co do zasady za sprzeczną z prawem.

W świetle powyższego zarzut nieważności umowy z powodu jej niedopuszczalności (a także nieważności klauzuli denominacyjnej co do zasady) w świetle art. 58 § 1 kc w zw. z art. 69 ustawy prawo bankowe, czy też art.358<sup>1</sup> kc i 353<sup>1</sup> kc należy uznać za niezasadny.

Powodowie powoływali się natomiast na niedozwolony charakter klauzul przeliczeniowych w umowie – zarówno w kontekście zasad współżycia społecznego, jak i nieważności umowy w całości (ewentualnie poszczególnych jej postanowień) oraz brak możliwości uzupełnienia luki powstałej po usunięciu postanowień abuzywnych. Zarzuty te należy uznać za trafne.

Konstrukcja spornej umowy jest taka, że denominacja nie jest przeprowadzona poprzez proste określenie kapitału kredytu w walucie denominacji i wypłatę w tejże walucie, ale skonstruowana jest w ten sposób, że co prawda kapitał kredytu określony jest w kwocie wyrażonej w CHF, ale wypłacie podlegała faktycznie kwota w walucie polskiej, obliczona według wynikających z tabeli banku stawek kursowych na datę wypłaty (nie zawarcia umowy). Świadczenie Banku zatem wypłacane zostało w złotych (co było zasadą, a zmiana wymagała odrębnych uzgodnień (pkt 3.2.3 regulaminu produktowego k. 652v), po przeliczeniu umownej sumy CHF wedle kursu kupna stosowanego przez Bank. Kapitał miał być spłacany w ratach kapitałowo odsetkowych, przy czym dokonywano powtórnego przeliczenia wysokości raty na PLN, tym razem wedle kursu sprzedaży ustalanego przez Bank. Waluta spłaty determinowana była charakterem rachunku wpisanego do części indywidualnej umowy, przy czym brak jakiejkolwiek informacji dla powodów, by istniała możliwość spłaty w walucie kredytu poprzez wybór innego rachunku. Tym samym pomimo

walutowego charakteru kredytu, ani wypłata, ani też spłata nie była możliwa w walucie kredytu, a wszystkie płatności wymagały przeliczeń.

Wysokość stawek kursowych (kupna i sprzedaży) były zależne od kredytodawcy. Innymi słowy – pomimo jednoznacznego określenia kapitału kredytu w treści umowy, jego wypłata w walucie kredytu nie była w tym przypadku zgodnie z regulaminem możliwa, a sposób wyliczenia wysokości podlegającego wykonaniu przez bank świadczenia w PLN, w ogóle nie została umownie określona. Jego rzeczywista wysokość ustalana była ex post w oparciu o tabele bankowe i według daty, w której następowała wypłata. O ile co do zasady ukształtowanie stosunku prawnego poprzez odniesienie do innej waluty nie jest wykluczone, to w sytuacji, gdy tak jak w niniejszej sprawie ani umowa, ani regulamin nie przewidują w ogóle zasad ustalania kursów i obiektywnych mierników, na jakich miały być oparte, nie może być mowy o zrozumiałym i jednoznacznym postanowieniu umownym dotyczącym świadczenia banku. Także świadczenie kredytobiorców polegające na spłacie rat kapitałowo – odsetkowych nie zostało jednoznacznie i jasno określone. Wzorzec umowy przewidywał spłatę rat w PLN, co wobec określenia zobowiązania w walucie obcej wymagało przeliczeń kursowych. Również w tym wypadku nie określono zasad przeliczeń, nie wskazano także jakichkolwiek mierników, do których miałyby odnosić się bankowa tabela kursowa.

Zgodnie z art. 3 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich warunki umowy, które nie były indywidualnie uzgadniane mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikającą z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeżeli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Zgodnie z art. 4 ust 2 dyrektywy ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Z kolei zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Klauzula przeliczeniowa wpływająca bezpośrednio na wysokość świadczeń obu stron umowy stanowiła element określający wysokość tych świadczeń. Biorąc pod uwagę, że art. 69 prawa bankowego jako elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu wskazuje obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami stwierdzić należy, że klauzula ta wprost określała świadczenie główne kredytobiorców.

Możliwość uznania za niedozwolone dotyczy postanowień umownych określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W niniejszej sprawie postanowienia umowy, odwołujące się do bliżej nieokreślonych kursów obowiązujących w banku począwszy od uruchomienia kredytu, poprzez okres spłat poszczególnych rat nie określały stałego i jednoznacznego, obiektywnie weryfikowalnego kryterium przeliczeniowego i stanowiły scedowanie na rzecz banku prawa do arbitralnego kształtowania kryteriów przeliczeniowych (kursu waluty obcej w procesie wypłaty kredytu i jego spłaty) w taki sposób, że nie były one ani jasne (transparentne) ani zrozumiałe dla konsumenta. Tym samym postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art.4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Otwiera to drogę do oceny kwestionowanych postanowień umownych pod kątem art. 385<sup>1</sup> § 1 zd.1 k.c. oraz art. 3 ust.1 Dyrektywy 93/13, który stanowi, że warunki umowy mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Dobre obyczaje to także normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy (tak m.in. SN w wyrokach: z 19 marca 2007 r., III SK 21/06, z 29 sierpnia 2013r., I CSK 660/12 i z 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14).

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15). Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej w istocie wysokości jego zobowiązania, jest klauzulą niedozwoloną. (wyrok SN z 4.04.2019r. III CSK 159/17). Taki też wniosek przyjął TSUE w wyroku C 26/13 (Kasler) pkt 2: Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dokonując oceny opisywanych wyżej warunków umownych Sąd brał pod uwagę również okoliczności zawierania umowy. Powodowie, choć w ograniczonym zakresie, zostali poinformowani o ryzyku kursowym (a należy też przyjąć, że przeciętny konsument ma ogólną wiedzę dotyczącą czym jest kurs waluty i tego, że podlega on zmianom w zależności od sytuacji na rynku). Tym niemniej nie ma podstaw do przyjęcia że powodom udzielono tej informacji w odpowiednim zakresie (jako dotyczącej nie tylko rat, ale przede wszystkim kapitału wyrażonego z PLN) – sąd miał przy tym na uwadze, że w części ogólnej umowy wskazano na taki związek, jednak postanowienie to, zawarte we wzorcu i umieszczone na końcu umowy z pewnością nie zwracało uwagi klientów, zwłaszcza w konfrontacji z osobno podpisywanym oświadczeniem o ryzyku, obejmującym tylko wysokość rat. Przede wszystkim jednak zarówno w umowie, jak i w całym procesie umownym brak było jakiegokolwiek informacji co do zasad przeliczania świadczeń stron, skutków wynikających z zastosowania tabel kursowych obowiązujących w chwili przeliczenia, a także zwrócenia im uwagę na stosowanie różnych kursów do świadczeń banku i kredytobiorców. Z przesłuchania powoda, niepodważonego innymi dowodami wynika, że nie otrzymał w tym zakresie jasnych informacji, co wyłączało świadome zaakceptowanie przedstawionych przez Bank warunków umownych. Bez znaczenia jest przy tym, czy kwestia ta na etapie zawierania umowy była przedmiotem zainteresowania powodów – obowiązek informacyjny oraz obowiązek jasnego i jednoznacznego sformułowania postanowień umownych jest obowiązkiem bezwzględny przedsiębiorcy. Dodatkowo wskazać należy, że sama treść umowy, już podzielona na dwie części – indywidualną i ogólną stwarzała problem z należyłą oceną postanowień umownych przez konsumenta, dodatkowo fakt, że część postanowień, wchodzących automatycznie do stosunku prawnego stron określona była skomplikowanymi dwoma regulaminami – produktowym i kredytowym, których czytelność i jednoznaczność nawet dla osoby posiadającą wiedzę prawną i ekonomiczną wymagałaby dogłębnej analizy, niekoniecznie prowadząc do jednoznacznych wniosków – niewątpliwie dla konsumenta stanowiły chaos informacyjny nawet przy daleko posuniętym zaangażowaniu w ich wyjaśnianie.

Podsumowując - ponieważ treść kwestionowanych postanowień umowy, niepoddanych negocjacom i nienależycie wyjaśnionych umożliwia kredytodawcy jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego praw i zobowiązań wobec banku, zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, a takie postanowienie staje się sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz dodatkowo w sposób rażący narusza interesy konsumentów. Zostały więc spełnione wszystkie przesłanki określone w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., nakazujące uznać to postanowienie za niedozwoloną klauzulę umowną.

Konsekwencją abuzywności postanowień umownych jest brak związania nimi powodów, co determinuje konieczność pominięcia kursów walut obcych ustalanych jednostronnie przez bank. Skoro umowa nie przewidywała możliwości spłat w walucie kredytu (CHF) a świadczenia zarówno banku, jak i kredytobiorców mogło być spełnione wyłącznie w PLN, istotnym elementem umowy były więc klauzule kursowe, bez zastosowania których nie jest możliwe określenie wysokości zobowiązań umownych. W umowie powstaje zatem luka, powodująca brak możliwości przeliczenia zobowiązania pozwanych z CHF na PLN i wysokości zadłużenia w poszczególnych okresach. Tym samym dochodzi do niemożności określenia zarówno wysokości należnego według umowy kapitału, jak i poszczególnych rat. Ponieważ klauzula waloryzacyjna stanowiła przedmiotowo istotny element umowy, stanowiący podstawę do zastosowania oprocentowania LIBOR właściwego dla waluty obcej, co niewątpliwie było głównym celem takiego, jak w przedmiotowej sprawie ukształtowania umowy, pominięcie tej klauzuli prowadzi do wynaturzenia całego stosunku prawnego i definitywnej zmiany charakteru umowy.

Zdaniem sądu w niniejszym przypadku brak jest podstaw, aby w miejsce abuzywnych klauzul waloryzacyjnych wprowadzać inny miernik wartości. Dopuszczalność zastąpienia klauzul niedozwolonych zgodnie z orzecznictwem TSUE, ze względu na cel „odstraszający” Dyrektywy 93/13, który w razie naruszenia równowagi stron umowy to stronie słabszej daje możliwości decyzyjne, uzależniona jest od woli konsumenta. W orzeczeniu Kasler (C-26/13) Trybunał dopuścił zastąpienie nieuczciwego warunku dyspozytywnym przepisem krajowym jedynie wówczas, gdy wyeliminowanie nieuczciwego warunku oznacza na mocy prawa krajowego unieważnienie całej umowy (co zdaniem sądu ma miejsce w niniejszej sprawie) oraz kumulatywnie jeżeli unieważnienie to naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje (co jak wynika z jednoznacznego stanowiska strony powodowej w niniejszej sprawie oraz porównania ich sytuacji z tą, w jakiej znajdowałiby się przy utrzymaniu umowy nie występuje).

Ponieważ w chwili zawarcia umowy nie obowiązywały przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w miejsce bezskutecznych klauzul abuzywnych nie istnieje możliwość zastąpienia tych klauzul rozwiązaniami wynikającymi z ustawy. Z kolei ponieważ wyeliminowanie wadliwej klauzuli indeksacyjnej całkowicie zmieniłoby charakter umowy stron, a w szczególności charakter świadczenia głównego kredytobiorców, to uznać należało, że nie jest możliwe dalsze jej utrzymanie. Jak wynika z orzeczenia TSUE w sprawie Dziubak (C-260/18: 1) artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Ostatecznie zatem - skoro w niniejszej sprawie po wyłączeniu nieuczciwych warunków, ze względu na zmianę charakteru umowy nie jest możliwe jej obowiązywanie, a nie istnieje możliwość ich zastąpienia przepisem dyspozytywnym, należało uznać, że umowa nie może obowiązywać, co skutkowało ustaleniem jej nieważności.

Dodać należy, że zawarcie aneksu ( niestanowiącego odnowienia) w żaden sposób nie wpłynęło na sanowanie wadliwych postanowień, jego treść obejmując dodatkowe dane w zakresie praw i obowiązków stron zmierza jedynie do unormowania ich na przyszłość, nie usuwając wcześniejszych nieprawidłowości. W żaden jednak sposób nie wpływał na zaszczości umowne i nie doprowadził do wyeliminowania z obrotu postanowień abuzywnych, których zastosowanie rzutowało bezpośrednio na ukształtowanie wysokości świadczenia powodów objętego aneksem.



Sąd podzielił stanowisko powodów co do istnienia po ich stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 189 k.p.c.).

Orzeczenie w tym przedmiocie rozstrzyga definitywnie stan niepewności co do obowiązywania umowy, usuwa niepewność prawną dotyczącą obowiązku uiszczania przez powodów rat kapitałowo – kredytowych na przyszłość i nie jest wyprzedzone żadnym przysługującym powodom dalej idącym roszczeniem, zwłaszcza, że obok roszczeń pieniężnych umowa wywołuje inne skutki – jak obciążenia hipoteki, obowiązki informacyjne itp. Zatem nawet wywiedzenie skutecznego roszczenia o świadczenie nie usunie niepewności prawnej w stosunkach stron.

W tych warunkach w oparciu o przepis art. 189 k.p.c. uwzględnił powództwo ustalając, że umowa jest nieważna.

Co do żądania zapłaty sąd zważył:

W orzecznictwie i doktrynie trwa spór co do sposobu rozliczania roszczeń przysługujących kredytodawcy i kredytobiorcom w sytuacji gdy umowa kredytu okazała się nieważna. Pojawiły się w tym zakresie dwie dominujące teorie, a mianowicie teoria dwóch kondycji i teoria salda. Teoria dwóch kondycji opiera się na założeniu, że świadczenie nienależne stanowi szczególny rodzaj bezpodstawnego wzbogacenia uregulowany przez ustawodawcę odmiennie od zasad wynikających z art. 405 k.c. Jej zwolennicy przyjmują, że ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r. sygn. V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo, uchwała Sądu Najwyższego III CZP 11/20 z 16 lutego 2021r.).

W ocenie Sądu orzekającego pogląd ten formułowany jest całkowicie *contra legem*. Art. 410 § 1 k.c. brzmi: Przepisy artykułów poprzedzających (tj. art. 405 i nast.) stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Artykuł 410 § 1 k.c. nie formułuje żadnego domniemania, ani nie przesądza o braku potrzeby badania zakresu bezpodstawnego wzbogacenia. Przeciwnie – nakazuje stosowanie art. 405 i następnych w szczególności (nie odpowiednio) do świadczeń nienależnych. Oznacza to, że do zwrotu świadczenia nienależnego zastosowanie znajduje ogólna zasada przewidziana w art. 405 k.c., zgodnie z którą kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Należy się zgodzić z twierdzeniem, że świadczenie nienależne jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia, ale jego odmienność nie wynika z niestosowania do świadczeń nienależnych art. 405 k.c., co byłoby sprzeczne z literalnym brzmieniem art. 410 § 1 k.c. (nakazuje stosowanie przepisów poprzedzających w szczególności, a nie odpowiednio), ale z odrębnych zasad dotyczących świadczeń nienależnych określonych w art. 411 k.c. (podobnie K. Mularski, Kodeks cywilny. Tom II . Komentarz, red. Gutowski, 2019, Legalis, C.H. Beck- przywołane tam argumenty mają charakter uniwersalny, odrywający się od kazuistyki pojawiającej się w orzecznictwie na tle umów kredytowych).

Dodatkowo przeciwko zastosowaniu „teorii dwóch kondycji” przemawia fakt, że decyzja o powołaniu się na nieuczciwe warunki umowne leży w całości po stronie konsumenta, a jednocześnie konsumentowi przysługuje prawo do zmiany swojego stanowiska. Przy przyjęciu teorii skarg kondykcyjnych wymagalność roszczenia konsumenta o zwrot dokonanych świadczeń powstanie zatem zawsze wcześniej niż wymagalność roszczeń banku, który przecież na nieważność umowy nie może się powoływać. Nie jest możliwe zgłoszenie skutecznego zarzutu potrącenia –albowiem na tym etapie pozwany nie ma wymagalnej wierzytelności względem powodów ( roszczenie bezterminowe wymaga wezwania do zapłaty) czego pozwany nie może zrobić również i z tego względu, że jedynie konsument ma prawo podnosić nieważność umowy z powodu abuzywnych klauzul. Pozwany jest zatem związany umową do czasu kiedy sąd nie stwierdzi prawomocnie jej nieważności.

Jedynie zastosowanie reguł wynikających z treści art. 405 k.c. i następne daje możliwość rozsądnego rozliczenia wzajemnych zobowiązań stron.

Nawet zresztą przy przyjęciu teorii kondykcji można mieć wątpliwości, czy w wypadku nieważności umowy kredytowej świadczenie kredytobiorcy, w zakresie w jakim nie przekracza wzbogacenia uzyskanego kosztem kredytodawcy, w ogóle stanowi świadczenie nienależne i czy tworzy dla kredytobiorcy podstawy formułowania skargi kondykcyjnej. Kredytobiorca świadczy wszak z zamiarem wykonania obowiązku zwrotu kwoty kredytu na rzecz kredytodawcy, a więc z zamiarem zwrotu otrzymanych w związku z zawarciem umowy środków. Okoliczność, że czyni to w błędnym przekonaniu, że umowa obowiązuje, wydaje się nie mieć decydującego znaczenia dla oceny charakteru tego świadczenia. Bez znaczenia jest również, iż czyni to przed datą wymagalności roszczenia kredytodawcy.

Z powyższych względów sąd uznał, iż teoria dwóch kondykcji nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie i dokonał rozliczenia stron w oparciu o przepis art. 410 § 1 kc w związku z art. 405 kc. Poza sporem było, iż powodowie otrzymali od powoda 152 745,63zł. Wpłacili natomiast powodowi tytułem zwrotu tych środków, w ramach rat kapitałowo odsetkowych wynikających z umowy, co do której w okresie późniejszym podnieśli zarzut nieważności, kwotę 54 905,50zł i 42 261,50 CHF.

Różnica między kwotą wypłaconą przez Bank, a kwotą uiszczoną przez pozwanych w złotych wynosi 97 840,19 zł, do zwrotu pozostało 97 840,19zł., co w przeliczeniu na CHF po kursie średnim NBP z dnia orzekania (na dzień 17.08.21r. kurs średni NBP wynosił 4,2602) daje 22 966,10 CHF. Pozostała część została przez powodów uiszczona w CHF - różnica pomiędzy nienależnym świadczeniem powodów (42 261,50) a świadczeniem wykonanym przez bank (22,966,10 CHF) wynosi zatem 19 295,40 CHF i ta kwota stanowi bezpodstawne przysporzenie (korzyść) pozwanego.

Pozwany zatem nie jest wzbogacony kosztem powodów, a po stronie powodów doszło do zubożenia w wysokości tej różnicy. Art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. daje zatem podstawy do uwzględnienia powództwa w tej części.

Podnieść należy, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe, ani też roszczeniem z umowy. Możliwość jego dochodzenia otwiera się dopiero po skutecznym podważeniu ważności umowy. W tych okolicznościach zarzut przedawnienia nie mógł być skuteczny.

Mając wszystko powyższe na względzie sąd uwzględnił na podstawie art. 189 kpc powództwo o ustalenie, Wobec powyższego na podstawie art. 410 i 405 kc sąd za uzasadnione uznał żądanie powodów co do kwoty 19 295,40 CHF i taką też kwotę zasądził na rzecz powodów, oddalając powództwo w pozostałej części.

Co się tyczy powództw ewentualnych o zapłatę - merytoryczne rozpoznanie żądania powództwa głównego, a zatem w zakresie dalej idącymi obejmującym także kwoty w nich zgłoszone, czyniło zbędnym ich rozpoznanie.

O zniesieniu kosztów pomiędzy stronami orzeczono na podstawie art. 100 kpc przy uwzględnieniu faktu, że o ile powodowie utrzymali się przy swym żądaniu w około 2/3 (w całości przy żądaniu ustalenia, w części przy żądaniu zapłaty). Koszty postępowania głównego wyniosły 22 668zł (koszty zastępstwa – 10834 x2, opłata od pozwu – 1000zł), z czego powodów obciąża 1/3, tj. 7556zł. Ponieśli oni 11834zł, do zwrotu pozostaje 4278 zł. Dodatkowo powód ponosił koszty postępowania zażaleniowego (2700zł koszty adwokackie, 100zł opłata) – łącznie 2800 zł, obciążające powodów w tym samym stosunku, tj. do kwoty 900zł., o którą pomniejszono koszty należne powodom. W tym stanie rzeczy sąd rozdzielając koszty zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 3340zł.